

## ROLA KAPŁANA W ZJEDNOCZENIU APOSTOLSTWA KATOLICKIEGO

„Ktokolwiek rozważa uważnie obecną sytuację dotyczącą spraw wiary dochodzi do wniosku, że ponieważ istnieje w świecie wiele zła, to również istnieje duża potrzeba wiary”. Centralny element duchowości Pallottiego to: naszą misją jest ożywianie wiary i rozpalanie miłości wszędzie, zawsze i przez całe nasze życie na ziemi. Pallotti, patrząc uważnie na świat, na czasy, w których żył, doszedł do przekonania, które doprowadziło go do założenia ZAK. Dzisiaj ZAK posiada swoją strukturę prawną, niemniej jednak musimy stawiać sobie pytanie: „Czy jest w nim duch?”. Najprawdopodobniej nigdy nie będziemy posiadać pełni Ducha, ale przynajmniej zawsze musimy zabiegać o pełnię życia, o konkretne zaangażowanie na rzecz odnowy i życia w nieustannej wierności. Powinno być w nas to nieustanne wezwanie do wierności i odnowy, odnowa ta powinna być w zgodności z wymaganiami, grzechami i cnotami występującymi w czasie, w którym żyjemy. Taki jest duch listu duszpasterskiego, który Ojciec Święty napisał do katolików Irlandii, po wybuchu skandalu „dotyczącego wykorzystywania młodych ludzi przez niektórych członków Kościoła”. Wierzę, że jeszcze trzeba nam się wiele nauczyć w tym, co dotyczy roli kapłana i potrzeby przemiany.

Kiedy na początku wybuchł w Irlandii skandal, reakcja świeckich była dwojakiego rodzaju: szok i złość. Jestem pewien, że niektórzy (osoby indywidualne i rodziny) wiedzieli o tych sytuacjach wykorzystywania dzieci, ale nikt nie był przygotowany na podjęcie tematu, gdyż tak dużo było podawanych wiadomości. Szokowało ludzi świeckich to, że te przypadki były negocjowane, utrzymywane w sekrecie, ukrywano kapłanów, którzy byli powiązani z tymi sytuacjami. Ludzie świeccy stanęli twarzą w twarz z kulturą klerykalną zamkniętą, poczuli się zdradzeni i wyłączeni. Podchodzili w sposób pasywny, ze ślepyim zawierzeniem swoim pasterzom. Zaufanie, które w takiej sytuacji stanęło wobec ciężkiej próby, w wielu przypadkach zostało zniszczone. Widzimy jednak, że także sytuacje kryzysu czy skandalu mogą dawać nową możliwość. Pytaniem, które należy sobie postawić jest: dlaczego zakrywanie nadużyć mogło rozwinąć albo ukryć podobne zło? Niektórzy mówią, że korzeniem zła jest celibat, ale dotychczasowe badania nie zgadzają się z taką tezą. Przeciwnie, coraz bardziej wydaje się, że pierwszym czynnikiem jest „kultura klerykalizmu”. Kapłani stali się wyizolowaną grupą bez możliwości uczestnictwa w powszechnej komunii ze świeckimi. Wydaje się, że poprzez formację otrzymaną w seminarium, kapłan rozwinął w sobie poczucie wyższości w stosunku do ludzi świeckich. Kultura klerykalna stała się systemem zamkniętym i kapłani stali się w ten sposób tym, co chcieli przekazać. Najprawdopodobniej pełne defektów struktury i słabe życie duchowe doprowadziły do utworzenia systemu kasty.

W liście Papieża czytamy, że podobna kultura doprowadziła do „poważnych błędów osądu i braku kierownictwa”. Powiedziałbym także, że większość kapłanów nie była świadoma separacji, która pogłębiała się aż do momentu rozdziału pomiędzy nimi samymi a także świeckimi. Wydawało się to rzeczą normalną a także właściwym sposobem bycia kapłana. U postaw takiego postępowania było jednak poważne nadużycie władzy, która nieustannie jest pokusą wszystkich kapłanów. Papież wzywa nas „do pełnej szczerości i przejrzystości, aby powrócić do poszanowania kapłanów i aby Irlandczycy na nowo mieli zaufanie do Kościoła, któremu poświęciliśmy swoje życie”. Takie świadectwo mogą dać kapłani ZAK, do czego są wezwani, i to byłby ich dar dla Kościoła.

Zjednoczenie nie będzie mogło nigdy rozwinąć się w pełni, jeśli nie będzie żyło w powszechnej przejrzystości, w komunii ze świeckimi. Za życie w tej komunii jesteśmy wszyscy odpowiedzialni wobec rodziny apostołskiej i duchowej, do której należymy. List Papieża upomina nas: „Ludzie Irlandii z pewnością oczekują, abyście byli ludźmi Bożymi, abyście byli święci, abyście żyli w prostocie, abyście każdego dnia starali się żyć w postawie osobistego nawrócenia”. Te same słowa mogłyby być skierowane do kapłanów Zjednoczenia. Na podstawie tej krótkiej refleksji chciałbym kapłanom ZAK zaproponować do rozważenia:

1. Kapłan, który przyjął święcenia powinien być przekonany, że posługa kapłańska jest powołaniem do służby Ludowi Bożemu i oddaniem się dla wzrostu apostołskiej świadomości wiernych świeckich. Każdy członek ZAK jest powołany, aby być apostołem. Przynaglony miłością Chrystusa kapłan, zachęca i kształtuje świętość kapłańską świeckich, mądrość profetyczną oraz królewską odpowiedzialność za życie świeckich i wierność Kościołowi (por. 2 Kor. 5,14). Kapłan powinien widzieć w sakramencie pojednania, jaka ważna jest możliwość doświadczenia skruchy i przebaczenia. „Zatem także wy, ponieważ pragniecie darów Ducha, starajcie się, abyście mieli ich w obfitości dla budowania Kościoła” (1 Kor 14, 12).
2. Jest siedem sakramentów. Sześć z nich jest przyjmowanych regularnie w Irlandii, ale często celebracje mają bardziej charakter świecki niż religijny, w sposób szczególny dotyczy to sakramentu chrztu, eucharystii i małżeństwa. Natomiast sakrament pojednania znajduje się w poważnym zagrożeniu zaniku, chociaż jest to sakrament bardzo ważny, mający ogromny wpływ na formację duchową i apostołską. Być może w przeszłości zbyt mocno kładziono nacisk na „obmycie sumienia”, pomijając drogę dojrzewania duchowego. Sakrament ten mógłby posiadać ważną rolę w budowaniu konkretnej posługi w duchu charyzmatu ZAK. W centrum powinien być nasz charyzmat, tzn. budowanie apostołstwa wiernych i pogłębienie wiary. Sakrament ten daje możliwość rozwijania powołania wszystkich wiernych ochrzczonych do konkretnej służby apostołskiej, misyjnej i służby charytatywnej.
3. Kapłan jest powołany, aby prowadzić członków ZAK do starania się o jedność w Kościele i troszczenia się o nią, ponieważ Kościół jest Ciałem Mistycznym: „Tak jak ciało, mimo że jest jedno, posiada wiele członków a one mimo, że jest ich wiele stanowią jedno ciało, tak samo jest i z Chrystusem” (1Kor. 12:12). Tutaj rodzi się pytanie: czy podejmowanie decyzji należy jedynie do kapłanów w hierarchii kościelnej? Niedawne doświadczenia w Irlandii wyraźnie wskazują, że refleksja podjęta w komisjach utworzonych przez kapłanów i ludzi świeckich w wielu przypadkach była bardziej owocna niż ta uczyniona przez komisje utworzone jedynie z kapłanów. Także i z tego doświadczenia możemy wyciągnąć wnioski i nie przyjmować kultury, która jest „zamknięta, ukrywająca rzeczywistość klerykalną”. Obecny Kongres jest przykładem takiego procesu: wyzwaniem jakie przed nami stoi jest przeniesienie jego ducha na wszystkie płaszczyzny, na których dokonuje się rozeznanie. W tym roku będziemy uczestniczyć w beatyfikacji Johna Henry Newmana. Jedną z publikacji nosi następujący tytuł: O KONSULTOWANIU WIERNYCH W SPRAWACH DOTYCZĄCYCH WIARY. Nie mówi: „konsultować świeckich”, ale „wierzących”. Kapłani ZAK powołani są do przypominania ludziom świeckim o wierności, do bycia wiernymi.

Pragnę zakończyć swoje rozważania wezwaniem Papieża Benedykta zawartym w liście do katolików Irlandii, który był jednocześnie wezwaniem do biskupów i kapłanów: „Również ludzie świeccy powinni być zachęceni do podejmowania służby w Kościele, która do nich należy. Sprawcie, aby byli formowani w taki sposób, aby dali przekonujące świadectwo we współczesnym społeczeństwie, (por. 1 Pt 3, 15) i aby współpracowali coraz pełniej w życiu i misji Kościoła. To z kolei (kapłani i biskupi) pomoże wam powrócić do bycia przewodnikami i autentycznymi świadkami odkupieńczej prawdy Chrystusa”.

+ Seamus Freeman, SAC